

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Wtorek 18 czerwca.

**Wtorek:** Rzym.-kat. Dzisiaj: Marka i Marcelina. —  
Jutro: Gerwazy i Prot. — Gr.-kat. Dzisiaj: Doroteja Jęp.  
Jutro: 6. Wysaryona Prep. — Stawiański. Dzisiaj: Długos-  
ława. — Jutro: Borzysław.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:57.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rze-  
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15;  
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do  
Kotłomy 2:25; do Stryja 11:30; do Ławoczne 7:30,  
2:30, 6:25; do Sambora 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-  
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej  
niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławo-  
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic  
12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedz.  
i kat. święta o g. 1:35; do Szczerca 10:45 w niedz. i święta  
rzym.-kat. do Lubienia 2:10 w niedz. i rzym. kat. święta.  
Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6  
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od  
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-  
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka ot-  
warta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz  
poniedział.), od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedz.  
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do  
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muze-  
um Dzieduszyckich. (Teatrna 18) w niedz. od g. 10—1  
(i piątko). — Muzeum przemysłowe otwarte w dni  
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta  
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego  
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-  
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty,  
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Pol. 10—1, i od 4—8 w  
niedziele, poniedział. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki  
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).  
Bibl. Narodnego Domu (Teatrna 22) we wtorki, środy,  
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-  
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-  
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.  
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.)  
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10  
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja  
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie  
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.  
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele  
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (proviso-  
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od  
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-  
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Posiedzenie Izby han-  
dlowej o g. 5 pop. — Posiedzenie Towarz. przyrodników  
im. Kopernika o g. 6 wiecz. w sali Instytutu chemicznego.

**Teatr miejski.** O godz. 7:30 w. „Dwór we Władko-  
wicach“, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnnie  
występ M. Frenkla.

## Zastępcy posłów

do Rady państwa z galicyjskich wiejskich  
okręgów wyborczych.

Podajemy wykaz zastępców posłów, których wy-  
brano w dokonanych wyborach do Rady państwa.

W okręgu 35. Jacynty Rzepecki, mieszczanin  
w Chrzanowie, zastępca posła Stohandla.

Wojciech Małocha, włościanin w Regulicach (p.  
Chrzanów), zastępca posła ks. Szpondra.

W okręgu 36. Józef Matusiak, rolnik w Halcno-  
wie (pow. Biała), zastępca posła Dobiji.

Michał Marek, robotnik fabryczny w Łodygowi-  
cach (p. Żywiec), zastępca posła ks. Hanusiaka.

W okręgu 37. Michał Baścik, nauczyciel szkoły  
ludowej w Myślenicach, zastępca posła Średniawskiego.

Dr. Antoni Banaś, adjunkt sądowy w Kalwarii,  
zastępca posła Łuszczkiewicza.

W okręgu 38. Edward Krupka, kupiec w Suchej,  
zastępca posła Pawluskiewicza.

Dr. Adam Doboszyński, adwokat w Krakowie, za-  
stępca posła Fijaka.

W okręgu 39. Jan Pucher nacz. gminy w Och-  
tnicy (p. Nowy Targ) zastępca posła Rzeszódki.

W okręgu 40. Ks. Stanisław Zastawniak, rz. kat.  
proboszcz i kanonik w Dobczycach (p. Wieliczka), za-  
stępca posła Bujaka.

Jan Tatar, nauczyciel kier. szkoły lud. w Krzys-  
kowicach (p. Wieliczka), zastępca posła Wójcika.

W okręgu 41. Piotr Jaworski, palacz maszynowy  
w Bochni, zast. posła ks. Stojalowskiego.

Michał Rudnik, rolnik z Buczkowa (p. Bochnia),  
zast. posła Ruebenbauera.

W okręgu 42. Wincenty Witas, rolnik w Wierzcho-  
slawicach (p. Tarnów), zast. posła Olszewskiego.

Ludwik Tyrka, rolnik w Porębie Radziej (p. Tar-  
nów), zast. posła ks. Żygulińskiego.

W okręgu 43. Adam Krężel, rolnik w Przerytym  
Borze, zast. posła Siwuli.

Jan Babicz, rolnik w Paszcznie, zast. posła Sta-  
nieszewskiego.

W okręgu 44. Dr. Józef Moskwa, obrońca w spra-  
wach karnych w Dąbrowie, zast. posła Bojki.

Józef Miodoński, sekretarz sądowy w Dąbrowie,  
zast. posła ks. Kopycińskiego.

W okręgu 45. Władysław Osowski, rolnik w Wie-  
lowsi (p. Tarnobrzeg), zastępca posła Krempy.

Franciszek Kostyra, rolnik w Łętowni, (p. Nisko),  
zast. posła Wiacka.

W okręgu 46. Andrzej Baran, rolnik z Przyby-  
szówki (pow. Rzeszów), zast. posła Paducha.

Wojciech Sikora, wójt z Niechobrza (p. Rzeszów),  
zast. posła Szajera.

W okręgu 47. Marcin Marcinowski, rolnik z Przy-  
chojca (p. Łańcut), zastępca posła Jachowicza.

Władysław Tryczyński, rzym. kat. proboszcz w Mar-  
kowie, zastępca posła ks. Lubomirskiego.

W okręgu 48. Jan Cieluch, rolnik ze Stróż Wy-  
nych (p. Grybów), zastępca posła Ciągry.

Józef Kubisz, rolnik z Łyczany (p. Nowy Sącz),  
zastępca posła Potoczka.

W okręgu 49. Aleksander Mordawski, rolnik z Sza-  
lowej (p. Gorlice), zastępca posła Madeja.

Adam Karaś, rolnik z Sieklówki (p. Jasło), za-  
stępca posła ks. Mąskiego.

W okręgu 50. Ks. Jan Szczerbiński, wikary w Wo-  
li Zarczyckiej (p. Łańcut), zastępca posła Stapińskiego.

Tomasz Swierad, rolnik z Wojaśzówką (p. Strzy-  
żów), zastępca posła Harnka.

W okręgu 51. Ks. Roman Czajkowski, gr. kat.  
proboszcz w Tarnawie Dolnej, zastępca posła Kury-  
łowicza.

Adam Pytel, prof. gimnazjum w Sanoku, zastępca  
posła Fidlera.

W okręgu 52. Włodzimierz Pruc, naczelnik gminy  
Biała (p. Rzeszów), zastępca posła Bomby.

Stanisław Marin, właśc. handlu, naczelnik gminy  
w Brzozowie, zastępca posła dr. Białego.

W okręgu 53. Dr. Daniel Stachura, adwokat kraj.  
w Samborze, zastępca posła Onyszkiewicza.

Szczepan Pater, rolnik w Chłopach (p. Rudki), za-  
stępca posła Mleczki.

W okręgu 54. Hrehory Senkuś, rolnik w Suszycy  
Rykowej (p. Stary Sambor), zastępca posła Wityka.

Julian Giżowski, radca wyższego sądu kraj. we  
Lwowie, zastępca posła Zarańskiego.

W okręgu 55. Dr. Michał Kociuba, nauczyciel  
główny seminarium nauczycielskiego m. we Lwowie,  
zastępca posła Romanczuka.

Dr. Mikołaj Łahodyński, adwokat kraj. w Delaty-  
nie, zastępca posła Trylowskiego.

Ten mandat dr. Trylowski złożył, wskutek czego  
dr. Łahodyński w jego miejsce zostaje posłem.

W okręgu 56. Jura Sołomejczuk Józenczuk, rolnik  
z Żabiego, zastępca posła Trylowskiego.

Pawło Ławruk Semena, rolnik z Ispasa, zastępca  
posła Wojnarowskiego.

W okręgu 57. Dr. Stanisław Dniestrzański, prof.  
Uniwersytetu we Lwowie, zastępca posła Oleśnickiego.

Dr. Włodzimierz Dudykiewicz, adwokat w Koło-  
my, zastępca posła ks. Dawydiaka.

W okręgu 58. Ks. Jan Smolny, gr. kat. proboszcz  
w Paniowcach Zielonych (p. Borszczów), zastępca posła  
Okuniewskiego.

Wasył Stefanyk, literat w Stecowej (p. Śniatyn),  
zastępca posła Ochrymowicza.

5)

EMIL SANDT.

## CAVETE!

Przeżyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

Żeby choć trochę jakiegoś zuchwalstwa, czy fan-  
faronady! Ale nie. Spokój, z jakim wypowiedziane zo-  
stały te słowa, odejmował im wszelką cechę ubliża-  
jącą.

Dyrektor zebrał całą siłę woli. Więc nareszcie to  
próba! Czy też martwy tytan potrafi zatańczyć na linie?...  
Z cylindrem jeszcze w rękę, drugą skiniął na robotników  
stojących na górze. Płynął klin, który tamował ruch.  
Suchy trzask, snop iskry i oto okręt ześliznął się na  
wodę. Głęboko się zanurzył, a potem wody uniosły go  
wysoko w górę. Ze szczytem opadły kotwice i po kró-  
tkim rysowaniu dna morskiego przytrzymały statek na  
uwieży.

Inżynier Ehlers nie spojrzał nawet na akt spu-  
szczenia. Dla niego było rzeczą pewną, że narazie pój-  
dzie dobrze. Trzask ognia i szcęk łańcuchów objął mu  
się tylko o uszy. On patrzył na nieznajomego. „Gdyby  
Fritjof Nansen i Napoleon mogli razem spoglądać z je-  
dnego oblicza, to byłoby takie“. I to w dodatku czło-  
wiek młody! Zaledwie mógł przekroczyć trzydziestkę.  
Ale między robotnikami nigdy go nie było; wogóle tej  
twarzy tutaj napewno nikt nie widział. I jak on tu stoł  
Oto patrzy na dzieło, które niewątpliwie wiele znaczy

w jego życiu i żeby choć cień wzruszenia! Albo też  
takie bajeczne panowanie nad sobą.

Gdy już szaro pomalowany kadłub okrętu spokoj-  
nie leżał na falach, gdy każdemu z patrzących pierś roz-  
szerzyła się westchnieniem ulgi, a dyrektor z uśmiechem  
zwrócił się do nieznajomego, ten postąpił parę kroków  
i stanął przy boku żony. Bez pośpiechu, ale dużymi sil-  
nemi krokami. Potem zawołał w stronę robotników:

— Frank! Witt!

Dwóch oddzieliło się od tłumu i stanęło za nim.

— Tych dwóch, panie dyrektorze, zabieram z so-  
bą. Oto ich zapłata. A teraz proszę najuprzejmiej ode-  
słać nas na ląd z powrotem.

I skierował się wraz z żoną i robotnikami w stro-  
nę lądu. Dyrektor podszedł jeszcze ku niemu.

— Czy mogę prosić o wskazanie, dokąd „Pax“  
ma być odstawiona.

— Zaraz będzie odstawiona.

I oczom zdumionego dyrektora przedstawia się  
widok dwóch łodzi pociągowych, zupełnie nie należących  
do warsztatu, które wzięły okręt na linę.

Wymiana ukłonów i po chwili łódź wraz z czwor-  
giem pasażerów była już w drodze.

Dyrektor otarł pot z czoła.

— Nie, doprawdy... panie Ehlers... to było po-  
 prostu brutalne.

— Aha! Teraz wjeżdżamy na grunt uczuciowy.  
Dlatego tylko, że formom nie stało się zadość. I o co  
panu chodzi? Ma pan przecie pieniądze.

— Pieniądze, tak... Ale cała ta tajemniczość...

— Ha, każda tajemnica wydaje się brutalną cie-  
kawemu, który przed nią stoi. Ale ja panu powiadam,  
że o tym człowieku usłyszmy jeszcze. I my także ode-  
gramy przymet rolę, bośmy pracowali uczciwie.

— Daj Boże. A teraz trzeba się zająć ludźmi  
urządzić im „oblewanie“, jak należy.

— Naturalnie. Ale widzi pan, że miałem trochę  
racy, i że ci dwaj, których zabrał, Frank i Witt, byli  
u nas na warsztacie.

Łódź tymczasem przybiła już do brzegu. Obu ro-  
botników przy wyładowaniu odprawił Rusart ze słowami:

— Dzisiaj wieczór, o jedenastej, w trzecim porcie, moi  
panowie. — Skłonili się z uszanowaniem i ustąpili, aby  
przepuścić małżeństwo, które po kamiennych stop-  
niach ocembrowania podążyło do oczekującego na nich  
powozu.

— Hotel Mosera — zabrzmiał krótki rozkaz. Za-  
trzaśnięto drzwiczki powozu i ruszono kłusem.

— Cóż, łaskawa pani, próba chyba nie źle się  
udała?

— Szczęściem, ale... — i tu pani Rusart mimo-  
woli przycisnęła rękę do piersi — dotąd mi jeszcze  
serce bije.

— Jakto? Żonie takiego człowieka?

— Ach, baronie, kiedy z nim jestem, to co inne-  
go. Ale tak bez niego... A przytem... wszystko to ra-  
zem to jednak oszustwo, a oszustwo przecież zawsze...

— nie dokonała i wyglądała przez okno karety.

— Nigdy chyba oszustwo nie zostało dokonane  
w sposób tak genialny i nigdy nie miało szlachetniej-  
szych pobudek — odparł ten, którego nazwała baronem

— i kogóż się oszukuje? Tylko zwierzę ludzkie. A zre-  
szta oszustwo jest tu rzeczą uboczną wobec główne-  
go celu.

— A czy niezbędną?

— Oczywiście.

(C. d. n.)

W okręgu 59. Martyn Koroluk, rolnik w Czerniewie (p. Stanisławów), zastępca posła Baczyńskiego.

Stefan Tańczakowski, notaryusz w Potoku Złotym, zastępca posła Oleśnickiego.

W okręgu 60. Dr. Włodzimierz Zahajkiewicz, kand. adw. we Lwowie, zastępca posła Budzynowskiego.

Longin Cegielski, dziennikarz we Lwowie, zastępca posła Gąbła.

W okręgu 61. Zachary Skwarko, urzędnik banku w Mościskach, zastępca posła Ceglńskiego.

Ks. dr. Jan Łabuda, prof. teologii w Przemyślu, zastępca posła Czaykowskiego.

W okręgu 62. Ks. Jan Hołowka, gr. kat. proboszcz w Jażowie Nowym (p. Jaworów), zastępca posła Korola.

Ks. Jan Kiprian, gr. kat. proboszcz w Niemirowie (p. Rawa), zastępca posła Dniestrzańskiego.

W okręgu 63. Władysław Dębski, radca sądowy w Złoczowie, zastępca posła Obertyńskiego.

Gabryel Mulkiwicz, majster kowalski w Kamionce Strumiłowej, zastępca posła Hlibowickiego.

W okręgu 64. Dr. Longin Ozarkiewicz, adwokat krajowy w Gródku Jagiellońskim, zastępca posła ks. Polisa.

Antoni Maślanka, wójt z Zubrzy (pow. Lwów), zastępca posła Abrahamowicza.

W okręgu 65. Teodor Procyk, rolnik w Presowicach (pow. Zborów), zastępca posła Markowa.

Dr. Michał Olejnyk, lekarz w Kamionce Strumiłowej, zastępca posła Petruszewicza.

W okręgu 66. Ks. Andrzej Peleński, gr. kat. proboszcz w Knihyniczach (pow. Rohatyn), zastępca posła Lewickiego.

Hryńko Komariański, rolnik w Kurzanach (pow. Brzeżany), zastępca posła Starucha.

W okręgu 67. Marcin Ochap, rolnik w Szówsku (pow. Jarosław), zastępca posła Kozłowskiego.

Józef Janiów, prof. gimnazjalny w Jarosławiu, zastępca posła Stachury.

W okręgu 68. Kuba Iwanków, rolnik w Kurowcach (pow. Tarnopol), zastępca posła Ostapczuka.

Franciszek Sobolak, rolnik w Maksymówce (pow. Zbaraz), zastępca posła Zamorskiego.

W okręgu 69. Ks. Iwan Horodijewski, zastępca posła Kolessy.

Dr. Józef Braun, adwokat w Kopyczyńcach, zastępca posła Mahiera.

W okręgu 70. Ks. Michał Czaczkowski, gr. kat. proboszcz w Toustem, zastępca posła Petryckiego.

Stanisław Bieniowski, kierownik szkoły męskiej w Skalacie, zastępca posła Zagórskiego.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

### Powyborcze zajście.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas” donosi, iż w Krowdrzy pod Krakowem przyszło do ostrego starcia między włościaninem Chwastkiem, zwolennikiem kandydatury dra Bujaka, a murarzem Imeryckim, zwolennikiem kandydatury socjalno-demokratycznej. Chwastek, zaatakowany przez Imeryckiego, uciekł pod opiekę żandarmerii. Przybył natychmiast żandarm, ale Imerycki wraz z tłumem swych towarzyszy uderzył na żandarma. Wezwano więc wojsko z pobliskich koszar obrony krajowej. Tłum zaatakował również wojsko. Dzięki taktowi kapitana dowodzącego wojskiem, nie przyszło do rozlewu krwi. Wojsko tłum rozprószyło, a Imeryckiego i dwóch jego towarzyszy aresztowało i odstawiło do sądu. „Czas” nie wspomina o tem, jakoby wojsko strzelało. Natomiast „Naprzód” donosi, że Chwastek zaatakował Imeryckiego i że wezwane na pomoc wojsko strzelało dwa razy do tłumy, ale nikt nie odniósł rany.

### Echa wyborów.

Wiedeń. (TBK.) Wiadomość dzienników, jakoby komisarz skarbu dr. Waber nie otrzymał urlopu, żądanie na kandydowanie do Rady państwa, jest nie słuszne; dr. Waber o urlop taki wcale nie prosił.

### Kuratorowie muzeum handlu.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zeitung” donosi w nieurzędowej części: Arcyks. Franc. Ferdynand, jako prorektor austriackiego Muzeum handlu, zamianował członkami kuratorium tego zakładu na 3 lata między innymi upelnomocnionego ministra Kuczyńskiego, członka Izby panów Karola hr. Lanckorońskiego i prezydenta Związku galic. przemysłu fabrycznego ks. Andrzeja Lubomirskiego. Prezydentem kuratorium został nadal bar. Chlumecky, wiceprezydentem bar. Schwegel.

### Izba panów.

Wiedeń. (TBK.) Izba panów odbyła wczoraj popołudniu posiedzenie. Prezydent ministrów przedstawił nowo zamianowane prezydium. Prezydent Izby Windisch-Graetz, zabrawszy głos, dał wyraz głębokiej wdzięczności za nowy dowód zaufania i łaski monarchy; prosił Izbę, aby swemu prezydium okazywała jak przedtem przychylność i poparcie. Kończy trzykrotnym okrzykiem na cześć monarchy. Po załatwieniu formalności i wyborze weryfikatorów posiedzenie zamknięto. Następne we czwartek.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów zjawili się między innymi z Polaków namiestnik hr. Potocki, marszałek hr. Badiński, nowomianowani członkowie Władysław Czaykowski i Adam Jędrzejowicz.

Wiedeń. (TBK.) Prawica Izby panów ukonstytuowała się, wybierając dotychczasowych prezesów: hr. Fr. Thuna, hr. Fryderyka Schönborna, hr. Jana Harracha. Dalej wybrano komitet wykonawczy, a liczbę jego członków zwiększono z 13 na 16. W miejsce dra Billińskiego, który jest posłem, wybrano do tego komitetu wykonawczego dra Madeyskiego. Oprócz tego jako nowy członek komitetu wybrany został hr. Karol Lanckoroński.

### Nowa Izba posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zaznaczyć należy, że syoniści dr. Stand i dr. Gabel składali przysięgę w języku polskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś o godz. 9 rano odbędzie się posiedzenie klubu demokratyczno-narodowego. O godz. pół do 11 zbiera się na posiedzenie Koło polskie, aby dokonać wyboru wiceprezesów.

Jak donosi „Poln. Corresp.”, istnieje zamiar zmiany statutu Koła o tyle, że w miejsce dotychczasowych 2 wiceprezesów Koła, pierwszego i drugiego, utworzone będą trzy równorzędne stanowiska wiceprezesów. Jako kandydatów na tę godność wymieniają: dra Głabińskiego, dra Dulebę i ks. Pastora.

Wiedeń. (Tel. wł.) Trzydniowe obrady między Słoweńcami i Chorwatami, co do utworzenia wspólnego klubu, wczoraj ostatecznie się rozbiły.

Wiedeń. (TBK.) Klub południowo-słowiański, do którego należą wszyscy Chorwaci z Dalmacji, oraz Chorwaci i Słoweńcy z Pobrzeża, dr. Ploj i hr. Grafenauer, ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. Ivcevic, a jego zastępcą p. Ploja.

Wiedeń. (TBK.) Porządek dzienny następnego (we czwartek) posiedzenia Izby posłów: 1) losowanie posłów w oddziały; 2) przydzielenie poszczególnym oddziałom losem aktów wyborczych do weryfikacji wyborów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyć się miało posiedzenie zwierzchników klubów, posiedzenie to jednak zostało odroczone, ponieważ jeszcze nie wszystkie kluby się ukonstytuowały.

W sprawie wyboru prezesa Izby poselskiej zaznaczyć należy, iż rozstrzygającym miało być wczorajsze posiedzenie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, które ma ustanowić swego kandydata.

Jako kandydatów na prezesa Izby wymieniają dotąd dra Weisskirchnera, dra Ebenhocha, dra Kramarza i dra Żaczka.

Na pierwszym planie stoją dr. Weisskirchner i dr. Żaczek.

Socyjni demokraci postanowili na uroczyste otwarcie Rady państwa przez monarchę nie jawić się w Burgu gremialnie, lecz wysłać jedynie komitet z 12 członków.

Wiedeń. (Tel. wł.) 17 Czechów, którzy kandydowali na program katolicki, ukonstytuowali się jako klub katolicko-narodowy z p. Hrubanem jako prezesem.

Socyjni demokraci obradowali wczoraj nad wnioskami nagłymi. Uchwalili wniosek o nadużyciach przy wyborach galicyjskich.

Żydowsko-narodowi posłowie Straucher, Mahler, Gabel i Stand utworzyli klub żydowski ze Straucherem jako prezesem.

Klub ruski obradował nad przyjęciem do swego łona pięciu moskalofilów, aby w ten sposób nie dopuścić do utworzenia osobnego klubu moskalofilskiego.

Czesi złożyli protest na ręce prezydenta ze starzeństwa Izby posłów, że przy otwarciu parlamentu nie padł ani jeden wyraz czeski.

Wiedeń. (TBK.) Kluby młodoczeski, staroczeski i morawskiej partii ludowej wybrały prezesem swym posła Kramarza.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj ukonstytuowało się stronnictwo chrześcijańsko-społeczne. Przewodniczącym wybrano Luegera, zastępcami: Liechtensteina, Gessmanna, Ebenhocha, dra Fuchsa i dra Schraffa. Po przyjęciu statutu klubu, omawiano sprawę prezydium Izby. Lueger oświadczył, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne jako najsilniejsze, musi trwać przy tem, aby prezydent został wybrany z jego łona. Jako kandydaci wchodzi w grę Weisskirchner i Ebenhoch. Po oświadczeniu Ebenhocha, że sam będzie się starał, aby Weisskirchner był wybrany, uchwalili klub jednogłośnie kandydaturę Weisskirchnera na prezydenta Izby.

### Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu po przemówieniu p. Bauera, który mówił po chorwacku, przewodniczący odebrał głos następnemu mowcy p. Poppowi, Rumunowi, dlatego, że omawiał położenie robotników kolejowych, a ta sprawa nie należy do kwestyi, będącej przedmiotem dyskusyi.

Następny mowca p. Cerovac przemawiał po chorwacku. Przewodniczący przerywał mu kilkakrotnie, gdy Cerovac odczytywał dłuższe ustępy, a w końcu odebrał mu głos. Chorwaci wołają: To jest wolność węgierska, niech żyją posłowie 48 roku! Słychać także głosy wołające: Morituri vos salutant!

Wśród wielkiej wrzawy zabrał głos p. Vlad (Rumun) w sprawie regulaminowej i skarżył się na odebranie głosu p. Poppowi.

P. Popovic przemawiał po chorwacku i skarżył się na postępowanie przewodniczącego wobec p. Cerovaca. Przewodniczący odbiera mu głos.

P. Ugron woła: Wstydzicie się, sprzedajecie kraj Wiedniowi! Zdracy ojczyzny! i t. d.

Prezydent gabinetu dr. Wekerle występuje przeciw stanowisku, zajętemu przez Chorwatów w ciągu dyskusyi i prosi Izbę, aby jeszcze przez pewien czas zachowała zimną krew i spokój. Gdyby posłowie chorwaccy

dalej swą obstrukcją uniemożliwiali obrady, to rząd będzie musiał chwycić się najostrożniejszych środków. (Żywe oklaski na ławach węgierskich). Dr. Wekerle zakończył swą mowę następującymi słowy: Dzisiaj mówię w formie prośby do Was, do Izby, ale moje stanowisko nakłada na mnie obowiązek jeszcze raz z tą prośbą się zwrócić. Jeśli mój apel pozostanie bez skutku, będę zmuszony chwycić się innych środków. (Oklaski na ławach węgierskich; okrzyki Ellen!) Prezydent zawiadomiał, iż od 20 posłów wpłynęło pismo z żądaniem za rządzenia posiedzenia tajnego. Gdy odczytano podpisy, okazało się, że żądanie podpisali także posłowie słowaccy i rumuńscy. Przewodniczący zarządza posiedzenie tajne.

Na posiedzeniu tajnem wiceprezydent Navay oświadcza, że sojusz Chorwatów z posłami narodowościowymi jest niemoralny. (Żywe oklaski na ławach węgierskich).

Następnie posłowie chorwaccy i rumuńscy wystąpili przeciw prezydentowi Izby za jego zachowanie się wobec posłów narodowościowych.

P. Ugron oświadcza, iż akcja posłów chorwackich skierowaną jest przeciw państwu węgierskiemu. Węgrzy są cierpliwi, jeśli jednak porwą się do czynu, wówczas będą umieli bronić swych praw nawet w zaścigłej walce. Niech więc Chorwaci uspokoją się i nie prowokują.

P. Supilo oświadcza po chorwacku, że dzień dzisiejszy będzie historycznym dla Chorwatów, albowiem ostatni raz przemawiali w Izbie po chorwacku. Kwestya językowa może być załatwioną tylko w drodze porozumienia.

P. Ugron zapytuje p. Supila, jak należy rozumieć jego wywody i czy posłowie chorwaccy zamierzają korporatywnie opuścić Sejm węgierski.

P. Supilo oświadcza, że sprawa rozwiązania kwestyi językowej jest dla Chorwatów kwestią żywotną. Chorwaci nie chcą występować przeciw Węgrom. Życzą sobie, aby w obopólnym interesie nastąpiła zgoda i porozumienie.

Na tem posiedzenie tajne przerwano i całe posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj.

### Zamach na przełożonego.

Zagrzeb. (TBK.) Wczoraj popołudniu w centralnem biurze szybu „Królowej Jadwigi” wykonał były starszy sztygar Filipp zamach na radcę górniczego Fiebiga i ranił go dwoma strzałami w ramię i plecy. Chodzi tu, jak się zdaje, o czyn obłąkanego.

## Po rozwiązaniu Dumy.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga: W mieście panuje na razie spokój. Zwłaszcza w niedzielę nie zauważono żadnego gromadzenia się ludzi, tak, że patrole konne nie miały żadnej roboty. Na zamkniętych bramach pałacu taurydzkiego umieszczono obwieszczenia, że byli posłowie mogą w t. zw. pałacu maryońskim odebrać swoje dyety.

Aresztowań dokonano bez miary. Prawie wszystkich posłów socjalistycznych w liczbie 55 rząd ściga, 20 zaś z nich już aresztowano.

Jak słychać, niepokój marynarzy na morzu Czarnem miały spowodować rząd do ostatecznego kroku celem położenia tamy agitacji rewolucyjnej, chociaż z drugiej strony twierdzą, że nowa ustawa wyborcza była już dawno gotową i że rząd czekał tylko na sposobność, aby ustawę tę proklamować. Rząd jest przygotowany na wybuch niepokojów. Pociągi wojskowe stoją w pogotowiu.

Największą troskę rządu stanowią bezwarunkowo niepokoje agrarne, które w całym państwie, z wyjątkiem północnej i środkowej Rosyi, rozszerzają się w sposób zatrważający. Niepokoje agrarne przybrały obecnie charakter groźniejszy, aniżeli w roku ubiegłym. Chłopi postępują z nieubłaganą nienawiścią. Wszędzie palą i niszczą domy i zabudowania. Przyjąć można, że wiadomość o rozwiązaniu Dumy przyczyni się bardzo do rozszerzenia się rozruchów.

Berlin. (Tel. wł.) Jak z Petersburga donoszą, nowa ustawa wyborcza, wypracowana przez pomocnika ministra spraw wewnętrznych Krzyżanowskiego, wywołała ogromne rozgoryczenie w kołach liberalnych, natomiast koła konserwatywne są zadowolone.

Nowa ustawa wyborcza zbliża się bardzo do pruskiej ustawy wyborczej.

W centrum fabrycznem skoncentrował rząd największą ilość wojska. Charakterystycznym jest, że z szeregów zbiegło wielu podoficerów. W Kronsztadzie aresztowano wielu żołnierzy, studentów, a nawet kobiety.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donosi korespondent „Russische Corresp.”, że adwokat Pergament, członek partii kadetów, po zbadaniu materiału dowodowego, przedłożonego przez rząd co do winy socjalnych demokratów, oświadczył, że są oni zupełnie niewinnymi, a cały spiszek musiał być bezwarunkowo przez prokuratorów rządowych zorganizowany.

Petersburg. (TBK.) Oprócz Petersburga i Kronsztadu także w innych miastach Rosyi dokonano aresztowań, tak, iż zdaje się, że wszyscy najniebezpieczniejsi przywódcy ruchu, zmierzającego do powstania, dostali się do więzienia. Ze strony socjalnych demokratów rozwinięto propagandę za strajkiem generalnym służby kolejowej i telegraficznej; powątpiewać należy, czy strajk się uda. Z powodu zakazów krytyki aktów rządowych prasa wstrzymuje się od wszelkich komentarzy, zapisując jedynie fakty.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Według wiadomości, nadesłanych z rozmaitych okolic państwa, wszędzie panuje spokój. Ludność wiadomości o rozwiązaniu Dumy przyjęła nie tylko spokojnie, ale bardzo przychylnie (P).

**Petersburg.** (TBK.) Centralny komitet Związku państwiarów oraz frakcja parlamentarna i członkowie Rady państwa tej partii wydali odezwę, w której winę obecnego stanu przypisują skrajnej lewicy, nazywając ją wrogiem państwa rosyjskiego, której krwawe zbrodnicze czyny dotarły nawet do Dumy. Dalej powiedziano w odezwie: Ze smutkiem podnosimy, że ukazem zmieniona została ustawa wyborcza; krytykowanie nowej ustawy jest przedwczesne; związek zawsze starać się będzie o wybór ludzi, oddanych konstytucyjnemu i monarchicznemu państwu.

Kadeci zamierzają zwołać ogólny kongres stronnictwa celem powzięcia uchwał.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Socjaliści uchwalili ogłosić z dniem dzisiejszym strajk generalny.

**Londyn.** (Tel. wł.) Cała flota wojenna Morza Czarnego ma być postawiona poza służbą.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Mówią tu o nastąpić mającej zmianie gabinetu. Durnowo i Witte mają być mianowani na miejsce Stołypina.

#### Ordynacja wyborcza do III Dumy.

**Petersburg.** (TBK.) Liczba posłów z Królestwa Polskiego ma być ograniczona do 14, z tego dwa mandaty zarezerwowane dla Rosyan. Kaukaz ma otrzymać 10 posłów. Ogólna liczba członków nowej Dumy ma wynosić 442.

**Berlin.** (Tel. wł.) Jak z Warszawy donoszą, z 14 mandatów, przyznanych Królestwu Polskiemu przez nową ustawę wyborczą, 2 przypadają na Warszawę, z tych 2 zaś mandatów jeden musi przypaść Rosyaninowi, który będzie wybranym przez 20 wyborców. Co się tyczy innych wyborów do Dumy, to dla Królestwa Polskiego obowiązywać będą postanowienia konstytucji z r. 1906.

W guberniach lubelskiej i siedleckiej muszą być wybrani po jednym Rosyanie, z 7 posłów gubernii wileńskiej dwaj muszą być Rosyanami, w gubernii kowieńskiej jeden.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Wybory do Dumy odbywają się w guberniach, które są administrowane według ogólnej ustawy gubernialnej, a osobno w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Kijowie, Łodzi, Odesie i Rydze. W Królestwie Polskiem, jakoteż w guberniach irkuckiej i jeniejskiej, wybory odbędą się według starej ustawy wyborczej, przyczem Polacy wybierać będą 14 posłów, a w tem dwóch Rosyan. Wybory na Kaukazie i Dalekim Wschodzie uregulowane zostaną przez osobną ustawę. W pięciu miastach z wyliczonych powyżej siedmiu, wybory odbywać się będą bezpośrednio, za wyjątkiem Warszawy i Łodzi. Uprawniony do głosowania ma prawo tylko jednego głosu i może należeć tylko do jednej kuryi wyborczej. Wybory posłów odbywają się na zgromadzeniach gubernialnych, które składają się z pięciu kategorii: właścicieli dóbr, 1 i 2 kuryi miejskiej, wyborców chłopskich i robotników.

W miastach wyborcy dzielą się na dwie kurye odpowiednio do cenzusu majątkowego. Do pierwszej kuryi należą wyżej opodatkowani, do drugiej niżej opodatkowani, między innymi ci, którzy wynajmują mieszkanie i urzędnicy. Zgromadzenia wyborców dzielą się na zgromadzenia właścicieli dóbr, zgromadzenia pełnomocników chłopskich, wyborców miejskich obu kategorii i zgromadzenia pełnomocników robotników. Zgromadzenia właścicieli dóbr i prawyborców chłopskich mogą w poszczególnych miejscowościach na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych odbywać się według niższego lub wyższego cenzusu podatkowego, w guberniach o ludności mieszanej według narodowości. Pełnomocnikami i prawyborcami mogą być tylko te osoby, które mają prawo brania udziału w zgromadzeniach, dokonywujących wyborów. Osoby, którym nie przysługuje prawo brania udziału w zgromadzeniach, nie mogą być na nich obecne. Jakikolwiek rezolucje i wnioski, nie mające żadnego związku z samym wyborem, nie mogą być uchwalane.

Zgromadzenie gubernialne wybiera in corpore na-przód jednego posła z rzędu prawyborców pełnomocników chłopskich, następnie również in corpore jednego posła z rzędu prawyborców właścicieli dóbr, a dalej jednego posła z pośród prawyborców miejskich 1 i 2 kategorii. Władze wydają przepisy, jak te wybory odbywać się mają, przepisy rozmaite dla rozmaitych gubernij. W miastach, z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, każda kategoria wybiera osobno posła z własnego grona. Ogółem liczba posłów do Dumy wynosić będzie 442. Z tego wypada na Rosję europejską 403, azyatycką 15, Kaukaz 10, Królestwo Polskie 14.

#### Z zamętu.

**Łódź.** (Tel. wł.) W sobotę ponownie dokonano napadów na 3 sklepy monopolowe, mianowicie przy ul. Wólczańskiej, Północnej i Franciszkańskiej, gdzie ogółem zrabowano 152 rb. Napastników nie ujęto.

W trzecim cyrkule policyi powiesił się 20 letni Aleksander Pjawluk. Wbrew pogłoskom, jakoby padł ofiarą gwałtu, dokonana sekcya lekarska wykazała, iż własnoręcznie pozbawił się życia. Pjawluk aresztowany był w Łodzi przez agentów ochrony, którzy wysłędzili go po jego ucieczce z więzienia warszawskiego, gdzie był trzymany jako posądzony o zabójstwo kilku rewolwerowców i stółkowych oraz o udział w licznych „ekspro-privacyach”. Na ciele samobójcy znaleziono, jak orzekli

lekarze, liczne strupy, pochodzące od oparzeń z narzędzia wybuchowego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) W sobotę o godz. 9 wieczór do sklepu rzeźniczego Fryderyka Lecholta na Marszałkowskiej wszedł jakiś młody, wysoki mężczyzna i zażądał ćwierć funta „golonki”. Odebrawszy towar, zapłacił i wyszedł, w kilka minut jednak powrócił w towarzystwie drugiego mężczyzny. Obaj nieznajomi, dobywszy rewolwerów, unieruchomili obecnych i zrabowawszy z kasy 50 rubli, kierowali się ku wyjściu. Jedną ze sklepowych zaczęła wołać pomocy a na krzyk ten nadbiegł stróż domu Antoni Kisielewski i ujął jednego z rabusiów za kołnierz. Bandyta dał do stróża dwa strzały i położył go trupem na miejscu.

Obaj bandyci zbiegli, unosząc zrabowane pieniądze, w sklepie jednak jeden z nich zostawił czapkę, co może być ułatwieniem w poszukiwaniu zbrodniarzy.

#### Prasa francuska o rozwiązaniu Dumy.

**Paryż.** (TBK.) Tutejsze dzienniki omawiają rozwiązanie Dumy, i tak „Eclair” zaznacza, że Duma zasłużyła na cios, jaki w nią ugodził. Rosya będzie miała czas wypocząć. „Gaulois” zaznacza, że można jedynie przyklasnąć energicznej akcji cara Mikołaja, który położył kres sytuacji nie do zniesienia. „Figaro” sądzi, że Rosya z powodu rozwiązania obecnej Dumy nie powstanie jak z powodu rozwiązania pierwszej. „Gil-Blas” donosi również, że rozwiązanie Dumy nie wywrze wcale wpływu na bieg wypadków i przynajmniej, że Duma nie zawsze składała dowody politycznej siły. „Siècle” i „Aurore” podnoszą, że nowa ustawa wyborcza ograniczyła zastępstwo narodowe do zera.

#### Polityka i dyplomacya.

**Paryż.** (TBK.) Dzienniki ogłaszają traktat japońsko-francuski i wyrażają radość z powodu traktatu między Francją, Anglią a Hiszpanią i wywodzą, że przez to uniemożliwiona została Niemcom wojna morska.

**Paryż.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Castellane interpelował ministra spraw zagranicznych Pichona w sprawie umowy francusko-japońskiej, wyrażając zadowolenie z powodu zawarcia tego traktatu.

Minister Pichon odczytał następnie przyjęty okłaskami tekst traktatu i dodał, że traktat jest rękojmią pokoju w Chinach, a wzajemne poparcie obu państw ma wyłącznie cele pokojowe. (Okłaski w całej Izbie).

Dyskutowano następnie dalej nad ustawą przeciw fałszerstwu wina.

#### Wrzenie w Persyi.

**Teheran.** (TBK.) Policyjanci teherańscy schwytali swego szefa i zagrozili, że go trzymać będą dopóty, póki nie zostanie im wypłacony zółd. Gdy on przyrzekł im wypłatę zółdu, wypuścili go na wolność. Gdy atoli pieniędzy im nie dano, policyjanci urządzili hałaśliwą demonstrację i odmówili przyjęcia ofiarowanej im częściowej spłaty zółdu.

**Teheran.** (TBK.) Dragoman konsulatu tureckiego został na ulicy zamordowany.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W ciągu lata ma przybyć do Austrii król Alfons hiszpański z małżonką.

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz przyjął wczoraj misję perską, która notyfikowała mu wstąpienie na tron nowego szacha.

**Wiedeń.** (TBK.) Oficjalny komunikat ostrzega przed emigracją robotników i kolonistów do Chile.

**Budapeszt.** (TBK.) B. poseł Nassi został za sprzeniewierzenie depozytu pieniężnego wykluczony z listy adwokatów.

#### NA MARGINESIE.

##### C I E N.

Raz mirty białe widziałam na skale,  
Tam — kędy morze wciska się do brzegu  
I srebrno-sine rozpylają fale  
Zmąconą pianę, morskiej wody w biegu.

Tam stojąc — myślą wywołałam Ciebie...  
Zdążyłaś blady śladami okrętu,  
Różowym zmierzchem płynąłeś po niebie,  
Promieniem gwiazdy, nie tknąwszy fal mętu.

Chmurną twarz miałeś, jak ten, kto się gniewa,  
Że go zbudzono z snów serdecznych rano —  
Dłoń wyciągnęłam — szara tylko mewa  
Wzleciała z krzykiem... Zwarta, gestą pianą  
Morze objęło mirty, tam na skale —  
Tyś opadł cieniem bezwładnym na fale.

MARYA PRZESTASZEWSKA.

#### Wiadomości bieżące.

— Egzamininy prywatne i wstępne do klas II—VIII w gimn. IV we Lwowie odbędą się d. 27 b. m. o g. 8 r.

— W Towarzystwie przyrodników im. Kopernika na dzisiejszym posiedzeniu naukowem oprócz zapowiedzianych już odczytów prof. Wiśniowskiego i Raciborskiego, prof. Zuber wygłosi odczyt: „O usuwiskach gór w ostatnim czasie”.

— Z życia młodzieży. Pragnącym studiować w królew. Akademii rolniczej w Weihenstephan bei Freising (Bawaria), udziela wszelkiej informacji o Akademii, jak i o stosunkach tamtejszych „kółko Polaków”. Adres: Roman Smoleński, Bawaria, Freising Ob. Haupt. str. 155 (do 15 lipca), od 15 lipca Galicya, Czwitowa p. Bukaczowce.

— Z uniwersytetu. P. Salamon Friediker, rodem z Chrzanowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Pp. Tadeusz Olszański, rodem z Kupczyniec, w Galicyi i Aron Bard, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopień doktorów wszech nauk lekarskich, a pp. Salomon Horowitz, rodem z Wychwatyniec w Galicyi i Aleksander Goldenberg, rodem z Ładzkiego w Galicyi, stopnie doktorów praw.

— Prezydium Izby panów. Cesarz zamianował na przeciąg najbliższej sesji Rady państwa tajnego radcę Alfreda ks. Windisch-Graetza, prezydentem, a tajnych radców Maksymiliana Egona ks. Fürstenberga i Aloizego ks. Schönburg-Hartensteina, wiceprezydentami Izby panów Rady państwa.

— Polska pielgrzymka do Ziemi Świętej. Otrzymujemy komunikat tej treści: Ostateczny termin zgłaszania się dobiega końca, ponieważ jednak są niektórzy, mający zamiar w pielgrzymce wziąć udział, a sądzą, że dopiero przed wyruszeniem pielgrzymki na tydzień lub na dwa wystarczy się zgłosić, a będzie przyjętym, przeto przypominamy, że zgłoszenia przyjmujemy do 1 lipca włącznie, po tym zaś terminie tylko z największą trudnością moglibyśmy zadość uczynić życzeniom zgłaszających się. Nadmienić bowiem musimy, że już 1 lipca zadecydować potrzeba, czy pielgrzymka będzie miała dostateczną liczbę uczestników, aby do skutku przyjść mogła; w tym bowiem terminie zamówić już konieczne potrzeba miejsca na okręcie, w hospicyach itd., każde więc późniejsze zgłoszenie pociąga za sobą niezależne od nas trudności. Ktoby więc zechciał wziąć udział w pielgrzymce do Ziemi św., która z Krakowa wyjeżdża 30 sierpnia br., niechaj zgłasza się zaraz do O. Zygmunta Janickiego, Kustosza Braci Mniejszych w Krakowie, ul. Reformacka l. 4.

Podróż do Ziemi św. wraz z utrzymaniem kosztuje: I kl. 540 k. 492 mk. 226 rs.. II kl. 460 k. 419 mk. 192 rs., III kl. 340 k. 310 mk. 142 rs.

— Dobroczynność publiczna gminy, zorganizowana wedle systemu elberfeldzkiego, weszła w życie przed dwoma miesiącami zaledwie, a korzystne skutki nowego systemu dają się już spostrzegać. Przedewszystkiem ustały w znacznej mierze owe ciągle i liczne pielgrzymki ubogich do ratusza, bo zaopatrywanie ubogich zostało przeniesione na dzielnicę miasta.

Komisye okręgowe (na dzielnicach) odbyły w kwietniu i maju po dwa posiedzenia przy udziale referenta spraw dobroczynności w magistracie p. radcy Aleks. Ostrowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań opiekunów ubogich komisye rozstrzygnęły zgłoszone prośby o wsparcie i rozdzieliły pomiędzy ubogich znaczne fundusze.

I tak na I dzielnicy zaopatrzono 40 ubogich przynależnych, 45 obcych, a wsparcie jednorazowe, obliczone na czas dwóch tygodni, wahało się w granicach od 3 k. dla osób samoistnych do 28 k. dla rodzin liczniejszych. W II dzielnicy zaopatrywano 50 przynależnych, 66 obcych, nadto dano 7 wsparć doraźnych w granicach 3—25 k.; w III dzielnicy 38 przynależnych, 92 obcych, 2 doraźne w granicach 3—28 k.; w IV dzielnicy 80 przynależnych, 92 nieprzynależnych, 2 doraźne od 3—18 kor.; w śródmieściu 45 przynależnych, 37 obcych, 4 doraźne od 3—18 kor.

Nadmienić należy, że komisye zbierają się co 2 tygodnie i wymierzają ubogim, których stosunki dokładnie zbadano, stałe wsparcia płatne co 14 dni. O ile ubodzy nie są do Lwowa przynależni, wydane kwoty będą zwrócone tutejszej gminie przez gminy przynależności na mocy ustawy z 1863 r.

Magistrat przygotowuje obecnie wnioski na wprowadzenie nowych sposobów zaopatrywania ubogich. Obok gotówki udzielanej dotychczas zamierzonym jest rozdawanie asygnat (kwitków) na naturalia, a więc na mięso, nabiał, tani opał. Ponadto zamierzone jest założenie trzech tanich kuchni w dzielnicach miasta, gdzie najwięcej mieszka ubogich, w pierwszej zaś linii w dzielnicy III. W ten sposób zamierza gmina ubogim swoim przyjść z pomocą o wiele lepszą, aniżeli dać ją może sama gotówka, w skromnej ilości co dwa tygodnie rozdzielana.

Podnieść wypada, że nowo wprowadzona instytucja opiekunów ubogich jest gminie wysoce pomocną w spełnieniu zadania zaopatrzenia. Liczba opiekunów, która niedawno była jeszcze niezupełna, jest już skompletowana — po 20 na każdą dzielnicę — a wszyscy opiekunowie z prawdziwą obywatelską gotowością spełniają wzięte na się niezbyt miłe zobowiązanie odwiedzania ubogich w ich odległych i biednych mieszkaniach, badania ich stosunków itp.

Na wrzesień br. projektowane jest zwołanie centralnego wydziału dobroczynności tj. wszystkich opiekunów ubogich na wspólne posiedzenia i narady.

— Pierwsza wycieczka szkół żeńskich do Krakowa powiodła się znakomicie. Uczennice najwyższych klas szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny wyruszyły d. 9 bm. rano pod opieką dwóch pp. nauczycielek p. Maryi Kalinowskiej i p. Wandy Luczkiewiczówny. Krótki przeciąg trzech dni dozwolił przy umiejętnej organizacji wycieczki, a także przy wielkiej gościnności i pomocy ze strony miasta Krakowa zapoznać się z najdroższymi pamiątkami narodowej przeszłości. P. Pogonowska, dyrektorka szkoły wydziałowej żeńskiej im. Konarskiego w Krakowie, najczęściej zajęła się udzieleniem wszel-

kich informacji i przyjęła przybywające uczennice. Magistrat miasta udzielił im bezpłatnej kwatery, z ramienia zaś T. S. L. miała wycieczka przewodnika, który nie szczędził starań, aby zaznajomić uczestniczkę ze wszystkim, co w starym, podwawelskim grodzie cennego i godnego widzenia. Dziewczeta zwiedziły groby królów i bohaterów, poznały pamiątki narodowe w muzeach, cudne, krakowskie kościoły, były w parku Jordana, odbyły osobną wycieczkę do Wieliczki, na kopiec Kościuszki i odetchnęły atmosferą starego, królewskiego miasta, która nawet takie młode dusze usposabia do namysłu, zastanowienia i zwrotu ku przeszłości ojczyzny.

→ **Wybuch bomby.** Jeden z dzienników lwowskich donosi z Jarosławia: Bomba, niewiadoma przez kogo i w jakim celu porzucona, eksplodowała w niedzielę rano przy drodze, wiodącej wałami wiejskimi, w chwili, gdy przechodziło 4 uczniów gimnazjum na egzortę. Ładunek bomby, złożony z ćwieków, śrutu i kawałków żelaza, ugodził ucznia II. klasy, Seweryna Maksymowicza, w nogę i poszarpał ją od stopy do uda. Ciężko ranne go w nieprzytomnym stanie odwieziono do szpitala i zaraz dokonano operacji.

Wdrożono energiczne dochodzenia, a podejrzenie pada na różne nietulejsze indywidua, snujące się po mieście, na miejscu zdołano znaleźć tylko kawałek lontu, drut i stożkową przykrywkę.

→ **Dwa otrucia.** Wczoraj około 3 popołudniu wezwano pogotowie Towarz. ratunkowego w ul. Kaźmierzowską do domu pod l. 38, gdzie dziewiętnastoletnia służąca Anna Smigielska otrula się rozczynem fosforu z zamoczonych zapalek. Przyszła ona do mieszkania swego narzeczonego, z którym się poróżniła i otrula się w jego nieobecności.

Około 6 popołudniu patrol policyjny znalazł w lasku na Lonszanówce beżprzytomnie leżącego zarobnika z Zamarstynowa N. Zawalkiewicza, otrutego kwasem azotowym.

Pogotowie ratunkowe, wezwane w obu wypadkach, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło desperatów do szpitala powszechnego.

→ **Senny woźnica.** Dorożkarz nr. 28, jadąc ul. Sapiehy, zasnął na koźle. Skutkiem tej drzemki wjechał na wóz ciężarowy Józefa Kościuka, połamał mu dyszel i pokaleczył konie.

→ **Przejechanie bikiem.** Akademik z Dublan Stanisław Skurzeński przejechał wczoraj popołudniu w ul. Żółkiewskiej 14-letniego syna krawca Zygmunta Simona i potłukł go ciężko tak, iż musiano wezwać pomocy Tow. ratunkowego.

× **Po amerykańsku.** Prezydent Roosevelt, który jest wielkim myśliwym i doskonałym zoologiem, wystąpił w jednym z pism nowojorskich przeciw przyrodnikowi Longowi, zarzucając mu, że w swoich książkach dla młodzieży szkolnej popisał mnóstwo głupstw fantastycznych. I dodał: „Szkoda, że ludzie, nie mający pojęcia o życiu i zwyczajach zwierząt, pisują podręczniki zoologiczne, które balamucą tylko młodzież szkolną”. W odpowiedzi na to ogłosił obrażony Long list otwarty do prezydenta Roosevelta, w którym między innymi tak się wyraża: „Panie prezydencie! Jesteś ignorantem, a w dodatku człowiekiem źle wychowanym i tchórzem”. Taka polemika między „głową państwa”, a obywatelem dotychczas się chyba nie wydarzyła.

× **Bal włóczęgów.** Jedyne taki w swoim rodzaju ba odbył się w Chicago w hotelu Windsor-Clifton. Zebrało się na ten bal około 125 włóczęgów chicagowskich, t. z. „trampów”, których „zaproszono” przez rozmaite stowarzyszenia dobroczynne.

Zajął się tą sprawą dr. L. Reitmann, filantrop, który niedawno w przebraniu „trampa” włóczył się po Chicago, aby przekonać się, że dobroczynność mieszkańców w obec takich „gości” równa się prawie zeru. Postanowił on założyć schronisko dla włóczęgów i w tym celu założył już towarzystwo; jest on zdania, iż dobrocią i uprzejmością więcej dobrego się zdziała, aniżeli surowością wobec włóczęgów, z których wielu przez istotne nieszczęścia zostało doprowadzonych do swego stanu. Kilku innych filantropów wraz z dr. Reitmannem dostarczyło funduszy do urządzenia bankietu. Znaleźli się na nim włóczęgi w swych oryginalnych „strojach”, ale było także kilku eleganckich panów, z których kilku niegdyś było „trampami”. Wyrażona służba usługiwała gościom, a różni włóczędzy w krótkich przemówieniach opisywali koleje swego życia.

Dokładnego opisu — toalet, kroniki balowe amerykańskie nie podają.

× **Rada Liszta.** W domu Liszta w Weimarze gromadzili się pianiści ze świata całego — Reisenauer, Sauer, Stavenhagen, Siloti, przebywali tam często; ale nie brakło też i skrzypków, śpiewaków i śpiewaczek. Co dzień w godzinach popołudniowych odbywały się koncerty. Mistrz przysłuchiwał się produkcjom i sądził je, ubierając krytykę w wytworne słowa. Pewnego dnia popisywała się przed nim jakaś panienska Balladą Szopena, wykonywaną tak po dyktanku, że nawet cierpliwy z natury Liszt nie mógł zapanować nad swym oburzeniem. Chodził po pokoju mrucząc: „Heiliger Bimbam!” Gdy wreszcie fortepian umilkł, maestro zbliżył się do pani, pocałował ją w czoło i rzekł: „Wyjdź za mąż, drogie dziecko”.

× **Skandal w teatrze.** Niedawno wystawiono w wiedeńskim „Bürgertheater” sztukę ludową z tendencją socjalistyczną, p. t. „Dąb Bismarka”.

Wszelchniemia młodzi, skoncentrowana w stowarzyszeniach turnerów, dowiedziawszy się od arystów,

uczestniczących w próbach, że treść sztuki obraża w najwyższym stopniu uczucia patryotyczne, przybyła na premierę i urządziła kocią muzykę. A skandal zamienił się w ogólną bijatykę, gdy ze sceny padły słowa: „Z waszej chorągwi wydieram kolor czerwony. Czarny i złoty możecie sobie zachować. Czarny jest symbolem waszych przekonań i uczuć”.

Powstał hałas iście piekielny. A gdy obecni w teatrze socjaliści usiłowali wypchnąć z teatru hałasujących wszelchniemi, rozpoczęła się walka na pięście, której kres położyła dopiero policja. Ale po przedstawieniu rozpoczęły się przed teatrem nowe awantury. Policja musiała wkroczyć powtórnie i aresztować najgorszych hałasników.

**Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 czerwca b. r.:**

| Godzina<br>(Czas<br>lwwski) | Ciepłota<br>nie<br>w mm. | Tempe-<br>ratura<br>C. | Wiatr | Opad<br>w 24 g.<br>(z 200) | Temperatura<br>w 24 g.<br>wzrost | Temperatura<br>w 24 g.<br>spadek |
|-----------------------------|--------------------------|------------------------|-------|----------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| 1 rano                      | 736.00                   | 19.8                   | cisza |                            |                                  |                                  |
| 2 popoł.                    | 735.90                   | 22.8                   | NNW 2 | 0.0                        | 26.0                             | 12.2                             |
| 9 wiecz.                    | 736.00                   | 17.8                   | NW 1  |                            |                                  |                                  |

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.  
Prognoza na dziś: Przeważnie pogoda, lokalne opady.

**Wiedeń (TBK.)** Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło, stan trwa równomiernie nadal.

W Galicji wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, ciepło, zmiennie, stopniowe polepszenie.

## Wiadomości giełdowe.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10 czerwca do 16 czerwca 1907 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.**

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 9.45 do 9.65, Żyto od 8.10 do 8.35, Jęczmień browarny od 8.10 do 8.50, Jęczmień Pastew. — do —, Owies 9.10 do 9.35, Hreczka — do —, Kukurudza 7.15 do 7.40 Proso — do —, Groch do gotow. 11. — do 11.50, Groch pastew. — do —, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik — do —, Wyka — do —, Koniczyna czerwona — do —, Koniczyna biała — do —, Koniczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —, Anyż rosyjski — do —, Anyż płaski — do —, Rzepak zimowy 13. — do 13.50, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka — do —, Nasienie lniane — do —, Nasienie konop. 0. — do —, Chmiel 65. — do 90. —, Konopie — do —, Len — do —, Weln — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Łój — do —, Nafta zwykła 14. — do 15. —, Nafta salonowa 16. — do 18. —, Wosk ziemny — do —, Piłtno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 54.35 do 54.75, Spirytus nadkontyngent. (ekskontyng.) 34.75 do 33.20.

**Z targów handlowych.**

**Wiedeń, 17 czerwca. (Tel. wł.)**

Spirytus. Za towar skontyngentowany z do stawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 57. — do 57.60.

Tendencja: silna.

**Wiedeń, dnia 17 czerwca.** Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 257.50, Austr. zakł. kred. z b. op: z r. 1889 3 proc. 268.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 246. —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 235. — Pożyczka serosk. norm. po 100 fr. 4. proc. 92.50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.80, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 429. —, Clary 40. m. k. 133. —, Pożyczka m. Innsbuku 25 zł. 82. —, Losy m. Krakowa 20 zł. 88. —, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56. —, Ofen 40 zł. 187. —, Palfy 40 zł. m. konw. 170. —, Czerwonego krzyża austr. row. 10 zł. 44. — Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26.90, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62. —, Salma 40 zł. m. kon. 183.50, Pożyczka salcburska po 20 zł. 84.50, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 180.75, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 461. —.

**Berlin, d. 17 czerwca.** Banknoty austriackie 84.80. Spirytus —.

**Paryż, dn. 17 czerwca.** Trzy procentowa renta 94.10, mąka 32.65.

**Frankfurt, dnia 17 czerwca.** Austr. kred. 202.30, Laura —, Disconto 166.40. Kolej państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

**Depesze z targu pieniężnego.**

**Wiedeń, d. 18 czerwca.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 647. —, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 747. — Akcje Anglo banku 300.25 Akcje Unionbanku 349. —, Akcje Länderbanku 435.50, Akcje Bankvereinu 534.25, Akcje Bogen credit 1021. —, Akcje gal. Banku hipot. 585.50, Akcje kolei państwowych 665. —, Akcje kolei pocztowej 135.75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbette 422.50 —, Akcje kolei półn. 5550 — 5560 Akcje kol. cz. 564. — Akcje Alpy 570.75, Akcje Rima Muranyi 534. — Akcje Prag. Tow. żel. 2511. — — Akcje Fabryki brzo 527. —, Akcje tur. tyton. 411.50 Akcje galic. karp. Tow. naft. 545. — Oblig. węg. ind. — Renta m. jowa 97.45 Austr. Renta koronowa 97.70 Węg. Renta koronowa 93.15, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.85, 4 proc. listy Banku hip. 96.80, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.20, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 97. — 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.25, 4 proc. komunalne obg. Akcje Banku kraj. —, Obligacje prop. nacyjne 97.70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.50, 4 proc. pożyczka miasta lwowa 95.10, Losy tureckie 181. —, Marki 117.91, Ruble 252.75, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Kolej. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 82.90.

Usposobienie przy spokojnym przebiegu silne. Kredyty i lombardy bardziej ożywione. Papiery rosyjskie po części słabsze.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Wobec początkowo spokojnego osądzenia zajęć w Petersburgu i braku wiadomości o rozruchach, giełda wczorajsza w ogóle zachowywała się spokojnie, wyczekując wiadomości o wrażeniach, jakie wywołają zajścia petersburskie na giełdach europejskich. W południe przybrało usposobienie cech przyjaźniejszą, ponieważ zagranica zgłosiła silną tendencję, a w Paryżu papiery rosyjskie nawet poprawiły się. Przyjazna tendencja przetrwała do końca.

**Berlin, d. 18 czerw.** 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 202.40, Staatsbahn 142.40, Lombardy 27.75, Disconto Comandit 166.40, Ruble 214.35.

Tendencja: silna.

**Frankfurt, d. 18 czerwca.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 99.45, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 98.35 Austr. akcje kredytowe 202. —, Staatsbahn 142. —, Lombardy 27.40 4-proc. austr. renta koronowa 97.20.

Tendencja: silna.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt, 17 czerwca.** Pszenica na kwiecień 1907 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 10.36 do 10.37, Żyto na maj 1907 r. od 0. — do 0. —, Żyto na październik od 8.46 do 8.47, Owies na maj 1907 r. od 0. — do 0. —, Owies na paźdź. od 7.27 do 7.28, Kukurudza na sierpień — do 0. —, kukurudza na lipiec 1908 od 5.91 do 5.92, kukurudza na maj 1907 r. od 5.91 do 5.92 Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 16.40 do 16.60 Pogoda: częściowo pochmurno.

**Tygodnik ilustrowany dla ludu**

**„OJCZYŻNA“**

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: **Kraków, ul. Długa l. 5,**

**Materyały do programu polityki narodowej w Galicji I.**

**W sprawie reformy gminy wiejskiej**

**DWIE KONFERENCYE.**

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Deemana, Rawity-Gawronskiego, Głabińskiego, Panka, Pierozynskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schützla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1.20. —

**Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego**

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.
3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracyi „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.